



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

W SOBOTĘ DNIA 18. LIPCA ROKU 1767.

Z Warszawy d. 18. Lipca.
 Xiążę Jmć Nominat Prymas
 z Radomia, a Jmć Pan Brzoſtów-
 ſki Podskarbi W. W. X. Lit: z Li-
 twy dnia onegdajſzego nadie-
 chali tu, z kąd Jmć Pan Potocki
 Woiewoda Kijowski po kilke-
 dniowym natym miejscu zaba-
 wieniu dnia wczorajſzego odda-
 lił ſię za Wiſłę będąc odprowa-
 dzany od Jchmoſciow Panow
 Warszawſkiego y Smotryckiego
 Staroſtow, tudzież wielu innych
 Przyasioł twoich tu przyto-
 mnych.

Jchmć PP. Poniński Woiewo-
 dzie Poznański, i Zorawski Cze-
 ſnik Płocki od Koronney, a
 Jchmć PP. Koffakowski Podcza-
 ſzy Powiatu Kowieńskiego, i Gie-
 droyć Podezaſzy Powiatu Woł-
 kowyckiego od Litewſkiej Kon-
 federacyi Generalnych delege-
 wani do Nayiaſniejszego Króla
 Jmci P. N. M. Pełowie, publiczną
 na dniu wczorajſzym mając au-
 dyencyą, dopraſzali ſię u Maie-
 ſtatu o skuteczną pomoc do zu-
 pełnego ubeſpieczenia całoſci
 Religii Świętey Katolickiey

Rzymskiej, tudzież Wolności, Praw, i swobod Narodowych, supplikowali przytym o łaskawe zaszczycenie Jmci X. Podolskiego Referendarza Koronnego zawakowaną Godnością Prymacyalną, czytali także dane sobie od tychże Konfederacyi Generalnych Instrukcye, a po ich zakończeniu odebrali z zwykłą łaskawością od Tronu J. K. Mci przez ufta Jchmciów Koronnego, i Litewskiego Kancelerzów Wielkich odpowiedź upewnialającą o troskliwym. Nayiaśniejszego Monarchy ku ucałowaniu Wiary S., Wolności Praw, i swobod staraniu, oraz o poprzedzającym dosyć uczynieniu zaniefionym *favore* dzisieyszego Xiążęcia Jmci Nominata Prymasa Podolskiego instancyom. Na ostatek ciż Jchmć PP. Posłowie mieli honor być przypuszczonemi do pocałowania dobroczynney Ręki Pańskiej.

Dali tu temi dniami publiczne dowody Nauk swoich tak z zofalających *in Seminario* iako i z Studentów Jchmć XX. Miffyonarzów przez miane disputy: gdzie J.X. Zorawski Kanonik Warmiński w przeszły Wtorek z Pisma Swiętego z J.X. Dziewanowskim Dziekanem Łatowickim, a we

Czwartek z Teologii rzeczony także J.X. Kanonik z J.X. Prefektem Szkół Jchmć XX. Piarów, w obecności Professorów z tutejszych Zakonów, i różnych innych Osób z równą tak dla biłących na wyłożone Kwestye i zdania, iako i dla broniących o nichże chwałą: nie mniej uczonne iako mocne zarzuty czynili.

Z Cadix d. 4. Czerwca.

Odebraliśmy wiadomość, że oprocz okrętu Francuskiego, który *Raes Omar* Rozboynik Saletyński zabrał y zaprowadził do *Tetuan*, znowu dwa statki tego narodu zchwytawszy w *Mamora* trzyma. Spodziewamy się, że Cesarz Marokański wróci te niesprawiedliwe zdobyczy. Hrabia *de Breugnon* dnia 6 Maia stanął w *Safy*, a 12 wyjechał do Maroku. Naypierwey będzie się starał uheśpieczyć handel przeciw tym Rozboynikom.

Z Bretanii d. 15. Czerwca.

Parlamentowi Renneńscy fądząc za rzecz koniecznie potrzebą, zżeby Towarzysze ich na wygnanie skazani, przywróceniu byli do Parlamentu, iako Sędziowie biegli wprawie i niekafzeni, postanowili pisać do Króla Jmci list; w którym dopraszają się o przywrócenie wygnańców.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 18. LIPCA ROKU 1767

Z Lizbony d. 26. Maia. Dwór tutejszy wydał rozkazy aby iak nayprędzey uzbroiono trzy wielkie wojenne okręty, które dokąd będą wysłane nie wiemy, także okręty Towarzystwa Kupieckiego Fernamburkiego gotują do żeglugi. Mówią, że po wylądowaniu z tych ostatnich soli, żołnierze na nie będą wladzeni.

Z Rzymu d. 25. Czerwca. Ociec S. nikomu ieszcze nie oddał Legacyi Romańskiej po śmierci Kardynała *Oddi*. Czekają, iak mówią, na wiadomość o chorobie Kardynała *Pallavicini*, który w niebezpiecznym barzo zdrowia stanie zostaje w Madrycie. Jeśliby ten nie ozdrowiał Legacya Bonońska będzie dana *X. Branciforte*, a Romańska *X. Piccolomini*. Dnia 3 tego miesiąca mieliśmy tu trzęsienie ziemi, które chociaż żadney szkody nie uczyniło, przestraszyło iednak wszystkich.

Z Neapolu d. 12. Czerwca. Dwór nasz wysłał kilku Jędzierdów dla uważenia gościńców, którymi ma iechać Arcy-Xiężniczka Austryacka przyjechać nasza Królowa. Według ich doniesienia wysłano ztąd wielką liczbę robotników i więźniów, którzy mają poprawić drogę od *St. Germain* do *Kapui*. Robotnicy ci wynoszą na trzy tysiące ludzi, zakończą pracę iwoję przed wyjściem lata. Grady wielką szkodę w tym Królestwie uczyniły w zbożu.

Z Genui d. 20. Czerwca. Ostatnie listy z Madrytu donoszą,

że Król Jmć Katolicki pracuje ustawicznie z swoimi Ministrami około rozporządzenia barzo ważnych spraw i przemyślenia względem ich środków. Też listy oznajmiają, że Margrabia *d' Ossun* Pofel Francuzki u tamecznego Dworu częstych odbiera Kuryerów, i listy okazuje Królowi Jmci Katolickiemu, z którym nie dawno przez kilka godzin miał umowę, a po niej zaraz złożona była Rada Gabinetowa, po zakończeniu której wysłano Kuryera do Wersalu. Państwa Hiszpańskie obfite tegoroczne żniwa obiecują.

Z Madrytu d. 12. Czerwca. Don Jerzy *Juan* nasz Pofel w Maroku oznajmił Dworowi, że tam szczęśliwie stanął i miał wiazd publiczny dnia 10 Maia. We wszystkich Prowincyach przez które przejeżdżał od Komendantów okazale był przyjmowany i udarowany. Skoro stanął pod Miastem Marekańskim, zaraz mu wyznaczono Pałac Królewki na Przedmieściu do mieszkania. Wojsko Cesarzkie, które tego czasu ściągnęło się do gromady i miało być rozpuszczone przytrzymane jest umyślnie dla okazania Jemu. Panowie witali go i wyżsocy Urzędnicy tameczni oddali mu wizytę.

Z Paryża d. 22. Czerwca. Z *Bourges* donoszą, że *Pan du Bé de St. Maur* Dozorca tamecznego powiatu oznajmił na zgromadzeniu Towarzystwa Rolniczego, iż Ministerium dało mu pieniądze na nadgrody dla Rolników, którzy będą wydoskonalali przedniejsze części Gospodarstwa. *Pan Marcandier* okazał na tymże zgromadzeniu obicia zrobione według jego wynalazku ze lnu w różnych kolorach: len konopiany może u niego wchodzić do roboty z iedwabiem, zastępować wełnę, bawełnę, sierść, nawet i sam iedwab. *X. Coulombet* Pleban w *St. Denis* nad *Sarloną* ustanowił w swojej Parafii Towarzystwo, które każdego roku będzie pożyczalo ubogim wieśniakom zboże do siewby, i uczynił rozporządzenie takie, iż żadnemu żebrakowi nie będzie jałmużna dana, chyba za zdaniem Towarzystwa miłosierznego tamże ustanowionego.

Z Londynu d. 24. Czerwca. Listy z *Blak-River* z *Jamaiki* donoszą o buntach niewolników czarnych, którzy do tych czas

nie przeftają mordować fwych Panów. Myślą tu z tey przy-
czyny znieść handel niewolników, ponieważ Europeyccy
iak z bydłety z niemi się obchodzą, a oni przeciwie spokojność
publiczną mieżają. Ofady nalze przez zniesienie tey niewoli
utruty nie ponioła, gdy naiemnikami roboty odprawowane bę-
da. Admiral *Pye* wysłał Fregatę z żołnierzami i z Kommissją
do *Honduras* do Wielkorządcy Hiszpańskiego w *Reviere Balize*,
gdzie Anglicy mają przelzkody do wycinania drzew Farbi-
erskich. W *Spithead* czynią przygotowania, do ewolucyi Floty
na morzu, które ćwiczenia barzo rzadko u nas bywać zwykły.
Poselnowy Marokański już stanął w *Plymouth*, oczekiwamy go
do Londynu. Okręt nazwany *Falmouth* zginął na morzu bli-
sko brzegów Malabarckich. Dla przeciwnych wiatrów długą
miał żeginęę i przyszło do tego, że niestało żywności; rzuco-
no losy między maytków i dwóch z nich zabito na strawę.
Holendercy Kupcy mający kapitały na handlu Wschodnim In-
dyjskim barzo są niekonteaci z rozporządzenia od Parlamentu
albo raczey od Ministrów uczynionego względem prowizyi usta-
nowioney po 10 od sta. Zaczynają przedawać pomienione swe
kapitały, twierdząc, iż we Francyi tyleż zyskować mogą, i rów-
nie ubezpieczyć swe pieniądze pod jednowładnym Królem,
iako pod jednowładnym Ministrem. Parlament teraz rzadko
zasiada. Jaba jednak wyższa ma codzienne zasiadania. Towa-
rzystwa Kupieckiego Indyjskiego nie tylko remonstracye są
przyjęte, ale też ustnie opowiadać im stan swój i przyczyny
dla których się opierają, pozwolono. W ośmiu dniach iak spo-
dziewamy się zakończy się Parlament. Z *Bengali* mamy pewną
wiadomość, że tam pokody zupełny panuje. Stary Nabob *Mir*
Chastier Cawn umarł i zapisał Lordowi *Clive* 60,000 Funtów
Szterlingów, których on nieprzyjął, ale zwoławszy radę prosił
o uwazenie komu ta summa ma należeć? Towarzystwu, czytemu.
Gdy mu ją przysądzono darował woysku naimnieyszego sobie
pieniążka nieostawiwszy. O czym młody Nabob dowiedziawszy
się przydał mu ze swego 30,000 Funtów Szterlingów, które on
także na wdowy i sieroty po żołnierzach zabitych pozostałe

rozdzielił. Sam pisze, że ozdrowiał i powróci do Anglii na Okręcie *Britannia* nazwanym, którego spodziewamy się w przyszłym miesiącu.

Z *Lipca* d. 7. *Lipca*. Parlament Paryski wzbrania się odstąpić dwóch Edyktów Królewskich rejestrować i ponawia coraz z tey przyczyny remonstracye. Gazety Leydeykie znaczną liczbę kładą ludzi, którzy więcey niż sto lat żyli naszemi czasy. Żeglarze na morzu międzyziemnym tę osobliwość uważają, iż w nim różne teraz ryby co do wielkości i rodzaju znajdują się, których nigdy przedtym niewidziano. Względem Pana *Rousseau* odebraliśmy wiadomość następującą. Mielzka on teraz w bliskości Paryża. Nie słusznie rozsiłano, że od rozumu odszedł, ma rozum ale chory na hypochondryę zwyczajną uczonym chorobę. Falegraf Fryderyk *de Zweybruck* szwankował z konia niebezpiecznie dnia 1 *Lipca* tak, iż SS. Sakramentami jest już opatrzony. Rota Rzymska zakończyła sprawę przeciw Xiążęciu *Orsini*, który wszystkie siły swe na to obracał, aby lenności posiadałe od Domów *Borghesi*, *Barberini* i *Bracciano* do siebie pociągnął. Z Testamentu politycznego Kawalera *Walpole* pokazuje się, iż Jerzy II. Król Angielski płacił co rok pensyą od 200 Funtów Szterlingów, zmarłemu Pretendentowi. W Angli muzyka szklanna idzie w modę. Pewny Irlandczyk jest oney wynalazcą. Pierwsze z niey doświadczenie uczynił na dwóch tuzinach szklanek, a Pan *Franklin* przywiódł ją do doskonałości tak, iż nie ma sz wdzięczniejszego nad czystość głosu, nad przyjemność i wyrazistość harmonii.

Z *Wiednia* d. 8. *Lipca*. Cesarzowa Królowa Jeymć w ozerstwym znajduje się zdrowiu. Ministrowie, Konsyliarze Stanu, Generalowie, Trybunały i wszystkie urzędy złożyły powinności z okoliczności szczęśliwego ozdrowienia. Toż uczynili Posłowie i Ministrowie Cudzoziemcy. Od dnia 5 tego miesiąca Xiążę Sakki Cieszyński codziennie lepiej się ma. Opa otychająca sprawia ból głowy, co tey chorobie jest zwyczajno.

Z Londynu d. 25. Czerwca.

Nasze Gazety publiczne następujący przypadek opisują. W Owebdry dziecię od dwóch lat wpadło do rzeki Kent i wodą pochłonięte było. Rodzice ze wszelką pilnością nadaremnie przez długi czas ciała szukali. Y gdy próżną pracą zmordowani zaniechali swojej troskliwości: Człowiek ieden, o którym nie rozumiano, żeby wiele mógł myśleć, obiecał zapewne znaleźć to dziecię. Po długiej natarczywości jego pozwolono mu szukać. Zebrał zatem ludzi gromadę na brzeg na to miejsce, gdzie dziecię utonęło. Potym kupiwszy bułkę chleba za dwa grosze, wyjął z niej ośrzonek, a zamiast jego wlał trochę żywego srebra i puścił na rzekę o dwie lub trzy stopy od brzegu. Chleb ten płynął z nurtem przez dwie mile, na ostatek zbliżywszy się ku przeciwnemu brzegowi zatonał. Nurkowie od tego prostego Filozofa nagotowani poizli w wodę i znaleźli dziecię razem z chlebem.

Z Nauchatel d. 4. Czerwca.

Wspomnieliśmy w naszych nowinach o sprzeczce, która w tutajszym kraju zaszła. Do objaśnienia iey nie będzie bez po-

żytku dalszą wiadomość podać. Król Jmć Pruski ma niektóre dzierżawy w Xięstwie Neuchatel, które na 24.000 Złotych wynoszą. Dochody z nich przez sprawowanie swoje odbierał. W Roku 1748 wprowadził arendę bez żadnego oporu. Gdy zaś w roku 1766 chciał zamiast wielu Arendarzów iednemu wszystkim poruczyć, oparły się stany i tey nowotności przeszkodziły. Teraz Król Jmć zaniósł skargę do Rzeczypospolitey Bernickiey, która sama ma władzę sądzić i decydować tę sprawę. Stany ułożyły pismo pokazując, iż arendy równie są szkodliwe królowi iako i Królowi Jmci niepożyteczne.

Z Schwetzingen d. 19. Czerwca.

Wczora przyszła nowina, że Królewicowa Xiężniczka Elektorcka Saska Krystyna ma przyjechać z Remiremont do Drezna przez Xiążęce kraie. Zaraz Xięstwo Jchmć wysłał Szambalana swego i Barona de Sturmfe-der dla zaproszenia Oney do tutajszego Miasta: do którego przyięta była z wielkim ukontentowaniem w wieczor: i zabawiwszy się tu do dzisiejszego dnia udała się w dalszą drogę.

Kieźna Jeymć Pani nalza oddała Jey z diałszy z siebie Order S. Elżbiety.

Z Hamburka d. 25. Czerwca.

Z Szweyji odebraliśmy osobliwą wiadomość, że w Powiatach Abo i Biorneburg 118 niewiaśc porodziły tego roku bliźnięta, między któremi liczą 120 chłopiat, a 116 dziewcząt. Artykuły, które Regencya Szwedzka podała Anglii względem przywierza nowego, nie są jeszcze potwierdzone w Londynie. Mocą ich obie Korony wzajem w potrzebie 6,000 ludzi na pomoc wzajemną przysłać mają.

Z Ratizbony d. 5. Lipca.

Według listów odebranych z Liworny pokody zupełny panuje teraz na Wyspie Kapraia. Komendant Korsykański kazał tam ogłosić przebaczenie dla wszystkich powszechnie. General Paoli czyni tym czajem przygotowanie do oblężenia Miasta Bonifacio, które same jedno ma Garnizon Genuński.

DONIESIENIE

Z Warszawy d. 18. Lipca.

Podaje się do wiadomości, iż Jmć P. Melchior Richarcki niegdy Jchmościców Jana i Maryanny Rycharckich Podczasznych Trembowolskich

Małżonków Syn, circiter przed lat trzema w służbie w Regimentie Gwardyi Pieaszey Litewskiej znaydujący się, potym gdzie się obrócił, i gdzie zostaie? Bracia Jego rodzeni wywiedzieć się nie mogą.

A przeto iżełoby kto tego Jmci P. Melchiora Richarckiego znał, albo wiedział gdzie się znayduie, żyie lub umarł, pomienieni Bracia rodzeni Jego, po śmierci Rodziców swoich pozostali, i substancyą Dzieńdziczną w ziemi Warszawskiej mający, upraszają aby Jmć dał znak o nim, List ordynowany do Jmci Pana Andrzeja Mokronowskiego Generała Inspektora Woysk Koronnych Starosty Janowskiego.

P. Quelus Francuz Traktier podaje do wiadomości, iż odmienił stancyą. Mieszka teraz w starym mieście w Kamienicy J. P. Barczca przed studnią, pod znakiem S. Marka. Można u niego mieć kilka izb meblowanych dla sług i Panów, z kareta i końmi. Stoł także na zł. 8. i na zł. 5. osobno abo w kompanii na różne pieniądze.

Jest do przedania Kareta piękna i modna na 4 Osoby. Ktoby chciał nabyć, niech się uda do P. Franciszka Girola mieszkającego w Kamienicy Grotoforzkiej na Piwney ulicy.